

## **Przydrożne krzyże i kapliczki**

### **Świadkowie historii**

Są wszędzie: na wsiach i ich skrajach, w ciszy leśnych duktów, na polach otoczone falującym zbożem, na łąkach zatopione w polnych kwiatach, na skrzyżowaniach dróg i rozdrożach, w przydomowych ogrodach, nad rzeczkami i strumieniami. Jedne skromne, proste, inne rozbudowane, kolorowe. Zdawać się może, że są od zawsze. Stanowią trwały element polskiego krajobrazu, stanowiąc jego niezaprzeczalną ozdobę, będąc zarazem jego perłami. Są, przede wszystkim, znakiem wiary naszych przodków. Są także elementem ich kultury i wierności tradycji. Często są świadkami historii tych ziem, świadectwem szczególnych wydarzeń. Wiele z nich to najcenniejsze zabytki okolic, w których stoją. Rzeźbione w drewnie i kamieniu, malowane na drewnie, przybite do drzewa, zbudowane z polnego kamienia, usadowione w małych drewnianych lub murowanych domkach, stojące w niszach na drewnianych palach lub murowanych cokołach. Dawały nadzieję, wskazywały drogę, chroniły przed nieszczęściami, utwierdzały w wierze, były zachętą do modlitwy a wszystkie po prostu są. Przydrożne kapliczki - "rozsiane w krajobrazie modlitwy ludu polskiego."

### **Figury przetrwały**

Trudno określić, kiedy zaczęto je stawiać. Na naszych ziemiach ich historia może sięgać nawet 1000 lat. Na początkach chrześcijaństwa w naszym kraju, kościołów było niewiele i dla wielu wiernych miejscem spotkań z Jezusem, Dobrą Nowiną, stanowiły właśnie kapliczki. Ich krucha i tymczasowa forma sprawiła, że do naszych czasów nie zachowała się praktycznie żadna kapliczka z tamtego okresu. Najstarsze kapliczki sięgają XVI i XVII wieku. Chociaż historia cudownych figur Najświętszej Maryi Panny w Sianowie na Kaszubach i w Gidlach nad Wartą niedaleko Radomska, świadczy o dużo wcześniejszym budowaniu kapliczek. Te niewielkie figurki znaleziono już w XV i XVI w. w zaroślach i w ziemi. Prawdopodobnie dużo wcześniej stały w tych miejscach kapliczki, które z czasem uległy zniszczeniu, lecz figury przetrwały. Na wielu miejscach wcześniejszych kapliczek, poświęconych głównie Matce

Bożej, powstały w później kościoły, np. w Przyłękowie na Żywiecczyźnie, w Czarnej w pobliżu Końskich, w Lubawie na Pomorzu, w Swarzewie na Zatoką Pucką, w Leśniowie przy Szlaku Orlich Gniazd, w Świętej Lipce na Mazurach i w wielu innych.

## **Hołd dziękczynienia**

Fundatorami przydrożnych kapliczek były lokalne społeczności, parafie, rodziny szlacheckie i chłopskie. Różne były powody, że we wsi bądź okolicy pojawiała się kapliczka. Były wyrazem pragnienia obecności na miejscu Boskiego patrona i wiara, że swoją mocą uchroni wieś bądź rodzinę od chorób i nieszczęść. Często były hołdem dziękczynnym łaski, za cudowne wyzdrowienie, za pomyślność, szczęśliwy powrót z wojny, tułaczki czy zesłania, za uchronienie od kataklizmów - ognia, powodzi, wojny czy też pomoru. Bywało, że były spełnieniem pokuty za popełnione grzechy. Były oznaką obecności Boga wśród tych małych, lokalnych społeczności, dzięki którym czuło się Jego opiekę i błogosławieństwo. Bywało, że kapliczkę stawiano w miejscu, które cieszyło się złą sławą - uroczysko, rozstaje dróg, wielkie głazy narzutowe - aby przepędzić stamtąd złe duchy.

W przydrożnych kapliczkach najczęściej umieszczano figurę Jezusa Frasobliwego.

Ta pełna bólu, troski i niedostatku postać Boga - Człowieka, nazywanego także Jezusem Bolejącym albo Miłościwym, doskonale współgrała z ciężką chłopską dolą. Bardzo często kapliczki poświęcano Matce Boskiej. Stawiano je głównie w miejscach lokalnych objawień Matki Bożej, w czasie których prosiła o postawienie w tym miejscu kapliczki. Takie kapliczki postawiono m.in. na Wiktorówkach w Tatrach, w Gietrzwałdzie, Dąbrówce Kościelnej koło Skoków i innych. Wynikało to z głęboko zakorzenionej wiary, że Matka Boża jest najlepszą Orędowniczką i Pośredniczką u swojego Syna Jezusa Chrystusa. Ponadto wynikało to z zaufania, jaką darzył lokalne społeczności Matkę Boga. W kapliczkach najczęściej ustawiano figury Matki Bożej, dzieła lokalnych artystów. Przedstawiały one Matkę Boską Niepokalanie Poczętą, Szkaplerzną, Różańcową, Królową Polski. Czasami wewnątrz kapliczek zajmował obraz Matki Boskiej w Jej jasnogórskim Wizerunku.

W kapliczkach umieszczano także figury świętych, którzy mieli strzec wsi, osady, dworu. Św. Florian strzegł od pożaru, Św. Jan Nepomucen strzegł od powodzi - stawiany w miejscowościach położonych nad rzekami, a także patronował rolnikom, chroniąc ich pola przed suszą czy gradobiciem, św. Roch i św. Rozalia strzegli przed zaraźliwymi chorobami, które często przybierały postać dziesiątkujących mieszkańców epidemii, św. Wawrzyniec patronował ubogim, których wówczas było bardzo wielu, św. Benon patronował rybakom, św. Jacek chronił przed kradzieżami, św. Józef strzegł domowego ogniska, a św. Ambroży opiekował się pszczelimi pasiekami. Ich autorami byli najczęściej lokalni stolarze i cieśle. Czasami wędrujący rzeźbiarze.

Elementy metalowe kuli miejscowi kowale. Chociaż twórcy kapliczek już dawno odeszli, pozostając najczęściej na zawsze anonimowi, dzieła ich wciąż trwają.

## **Pochwała Boga**

Przydrożne kapliczki były miejscem zaspokojenia indywidualnej lub wspólnej potrzeby modlitwy w różnych intencjach. Przechodzący koło kapliczki udający się do pracy lub w podróż ludzie pochwalali Boga, żegnając się albo wznosili ciche prośby o pomyślność zamierzeń i dziękowali za opiekę, gdy wracali do domu. W tych wsiach, gdzie nie było kościołów, właśnie przydrożna kapliczka była miejscem, gdzie lokalna społeczność zbierała się przy okazji różnych świąt religijnych bądź ważnych wydarzeń w tej społeczności. To przydrożne kapliczki były miejscem szczególnego sławienia Matki Bożej podczas nabożeństw majowych. Płynące stąd Litania Loretańska czy też "Chwalcie łąki umajone" miały szczególną wymowę przez wkomponowanie ich w naturalny pejzaż wiejski. Przy kapliczkach odmawiano także nabożeństwa różańcowe. Tutaj zaczynały się zielonoświątkowe procesje wśród pól. Podczas Bożego Ciała były ołtarzami, do których docierała procesja z Najświętszym Sakramentem. Przydrożna kapliczka była początkiem pielgrzymek do miejsc świętych, np. na Jasną Górę, do Kalwarii Zebrzydowskiej. Do kapliczki odprowadzała matka syna, żona męża wyruszających w świat za chlebem bądź idącego do wojska lub na wojnę. Przy kapliczce zatrzymywał się kondukt żałobny w drodze na

omentarz, aby pożegnać odchodzącego na zawsze ze wsi zmarłego. Czasami od przydrożnej kapliczki, po dziękczynnej modlitwie, ruszał korowód dożynkowy. Przydrożne kapliczki były też miejscem święcenia pokarmów w Wielką Sobotę.

### **Zarys historyczny powstania kapliczek:**

Dokładnie nie wiadomo, kiedy zaczęto budować kapliczki. Geneza tych obiektów kultu, jest bowiem bardzo stara i niezbyt jasna, posiadająca przynajmniej kilka sugerowanych źródeł. Według jednej z wersji, nazwa „kapliczka” wywodzi się od łacińskiego wyrazu ~cappa czyli płaszcz. Domniemywa się, że chodzi tu o płaszcz św. Marcina, biskupa z Tours, który przechowywany był w specjalnej celi – pomieszczeniu wewnątrz specjalnego, niewielkiego kultowego budynku o charakterystycznych kształtach, zwanym właśnie „kaplicą”. Według innych przypuszczeń już św. Ambroży, biskup Mediolanu z II poł. IV wieku wspominał o kapliczkach jako o miejscach kultu. Oficjalnie zgodę na odprawianie nabożeństw przy kapliczkach zatwierdził natomiast sobór w Agda z początków VI wieku. Odrębną kwestię stanowi hipoteza części badaczy, dopatrujących się w kapliczkach treści zupełnie niechrześcijańskich. Według nich, zwłaszcza rzadko spotykany na Warmii typ kapliczek słupowych (kapliczek umieszczonych na drewnianych lub murowanych wysokich słupach), jest niezwykle podobny do pogańskich słupów kultowych (hipoteza ta jest jednak słabo udokumentowana i oparta na mało wiarygodnych źródłach). O "pogańskich kapliczkach" pisał choćby Nestor w IX w.: (...) jeśli kto umierał, to czynili nad nim tryznę, a potem czynili stos wielki i wkładali na ten stos umarłego i spalali, a potem, zebrawszy kości, wkładali je w małe naczynie i stawiali na słupie przy drogach, jak czynią Wiatycze i dziś. Podobne praktyki pogrzebowe były powszechne u ruskich plemion Kryniczan, Radymiczjan, Siewierzan i Wiatyczan. Wpływ tych pogańskich obiektów kultowych na chrześcijańskie kapliczki, wbrew niektórym opiniom, nie wydaje się istotny, a przynajmniej jest to hipoteza bardzo słabo udokumentowana i oparta na mało naukowych źródłach (strona internetowa).

W okresie późniejszym, kapliczki ustawiano na skrzyżowaniach dróg, w miejscach objawień religijnych lub ważnych dla społeczności lokalnej

wydarzeń. Ze względu na niski koszt budowy fundowane były przez mniej zamożnych wiernych. Są nieodłącznym elementem krajobrazu polskiego, choć występują też w innych krajach europejskich. Tradycja budowania kapliczek jest nadal żywa, wznoszone są nadal obiekty tego typu.

Jesteś drogowskazem kapliczko przydrożna,  
Jesteś przypomnieniem dla pielgrzymów ziemi,  
Że Pan Bóg jest wszędzie, w każdziutkim zakątku,  
Na rozstajnych drogach i w leśnej zieleni.

I krzyże przydrożne symbol naszej wiary,  
Co to zdobią pejzaż naszej polskiej ziemi,  
Wskazują którądy iść prosto do nieba  
I chcą wszystkich objąć ramionami swemi.

I kiedy wędrujesz po naszej krainie  
I mijasz kapliczki i krzyże przydrożne  
Przystań i zastanów się, chociaż przez chwilę,  
Czy idziesz po dobrej, czy też po złej drodze?

Bo wyrw i manowców jest dziś pełno wszędzie  
Wszystkie bardzo strome brzegi mają,  
Wpaść w nie bardzo łatwo, a wyjść raczej trudno,  
A i dobrzy ludzie często w nią wpadają.

Janina Rusek poetka ludowa z Karmanowic

## **Krzyże przydrożne:**

Przydrożne krzyże podobnie jak kapliczki, mają formy oraz wykonanie z różnych materiałów- drewnianych, żelaza lub kamienia. Wśród nich są krzyże bardzo proste, ale są również takie które posiadają bardzo bogate zdobnictwo. Często spotykamy krzyże- dwu i trójramienne, na których umieszczano insygnia Męki Pańskiej, twz krzyże epidemiczne.

Współczesne pojawiają się coraz częściej krzyże wykonane z rur stalowych lub metalowych płaskowników. Ustawiane są one w miejsce starych, zniszczonych zębem czasu, drewnianych krzyży przydrożnych. Odchodzenie w niebyt tych zabytków sztuki ludowej odbywa się niemal na naszych oczach.

Krzyże podobnie jak kapliczki stawiano z różnych powodów i różnych czasach. Najwięcej krzyży przydrożnych postawiono w XVII wieku, kiedy katolicy byli represjonowani. Kolejnym okresem kiedy stawiano krzyże był czas po wojnach napoleońskich, po Wiośnie Ludów i po uwłaszczeniu chłopów. Wiele krzyży postawiono też po roku 1880.

Krzyże stawiano w miejscach ważnych, znaczących dla ludzi- przy kościele, w centrum osady lub na wsi wyznaczając w ten sposób ich punkt centralny, na początku lub na końcu zabudowań wsi wytyczając jej granice. Na rozstajnych drogach, gdzie żegnano odchodzących w miejscu gdzie znaleziono kości ludzi dotkniętych zarazą lub poległych w potyczkach wojsk napoleońskich i szwedzkich. Stawiano je także przy ścieżkach prowadzących do lasu czy na skraju pól.

Na krzyżach przydrożnych są wyryte, wyciosane lub namalowane farbą napisy w języku polskim, łacińskim i czasem morawskim. Są to często słowa Jezusa także cytaty z Ewangelii, Słowa Ojców i Doktorów Kościoła, modlitw i pobożnych życzeń fundatorów. Np.: na krzyżu w Rybnej na jego przedniej stronie widnieje napis: „O wy wszyscy którzy idziecie przez drogę, obaczcie a przypatrzcie się, jeśli jest boleść jako boleść moja.”

Krzyż stawiano też dla upamiętnienia nagłej śmierci. Kiedy człowiek zginął tragiczną śmiercią w wypadku, w wyniku zabójstwa, od uderzenia pioruna wierzono, że jego dusza nie zazna spokoju dopóki nie zostanie postawiony przydrożny krzyż lub kapliczka. One miały zapewnić wieczny spokój. Krzyże wznoszono nie dla swojej chwały, ale z myślą o

potomnych, o przyszłych pokoleniach, by te kontynuowały dzieło praojców. Stanowiły one znak rozpoznawczy i wyraz pobożności mieszkańców Górnego Śląska, były świadectwem życia religijnego danej parafii, chlubą wioski, osady i miasta. Ich liczba świadczyła o religijności mieszkańców. Kiedy mijano krzyż stojący na początku lub końcu wsi czy miasta, zatrzymywano się, zdejmowano czapkę i odmawiano modlitwy. Formą oddawania czci krzyżowi było zdobienie go kwiatami i palenie przy nim świec. Do zwyczaju należy sadzenie drzew przy krzyżach, kapliczkach oraz figurach. Zwyczajem związanym z krzyżem było też zatrzymywanie się przy nim konduktu pogrzebowego, proszono wówczas Zbawiciela o miłosierdzie dla zmarłego. Przy krzyżu żegnano też poborowych idących do wojska i składano przysięgi w różnych okolicznościach.

### **Nie zawsze na lepsze**

Czy dzisiaj przydrożne kapliczki i krzyże mają to samo znaczenie, jakie miały dla naszych dziadków? Niestety, wiele się zmieniło. Nie zawsze na lepsze. Przydrożne kapliczki i krzyże w zdecydowanej większości przypadków, są pod opieką lokalnej społeczności. Przez cały rok utrzymywany jest wokół nich porządek, są, w miarę możliwości, odnawiane, odmalowywane, dekorowane flagami i wstęgami, ozdabiane kwiatami. Świadczy to o lokalnej potrzebie trwania kapliczek. Stanowią bardziej świadectwo przeszłości niż potrzebę teraźniejszości. Coraz mniej ich służy celom kultu religijnego. Nie odprawia się już śródpolnych procesji w czasie Zielonych Świątek, z roku na rok przybywa tych, które nie gromadzą wiernych na majowym nabożeństwie. Podróżni w szybkich samochodach ledwie kątem oka ujrzą kapliczkę, które nie wywołuje u nich żadnych bogobojnych odruchów. Czasem mijając krzyż wykonują niezidentyfikowany ruch ręką, który ma zastąpić Znak Krzyża.

Coraz mniej jest tych, którzy zatrzymują się choć na chwilę, spojrzą na Jezusa Frasobliwego czy Matkę Boską i powierzą im swoje sprawy, poproszą o opiekę lub najzwyczajniej - pomodli się bądź znak krzyża uczyni. Ludzie mijają je szybko, obojętnie, przechodzą obok jakby mimochodem. Ot, mijają zwyczajny element krajobrazu.

## **Czy tylko folklor?**

Szkoda, że tak się dzieje. Przydrożna kapliczka czy krzyż to nie tylko, element folkloru, ciekawostka, czasami zabytek kultury. To część naszej historii, tej naznaczonej miłością do Ojczyzny, trudem i znojem codziennego dnia i wielką wiarą wielu pokoleń, której nie złamały wszelkie przeciwności. Mówią o czasach tragicznych i radosnych. Są świadectwem naszych Pradziadków do prawa do tej ziemi i jej umiłowaniu. Są wyrazem ich duchowych potrzeb. Są dowodem narodowej tożsamości. Są znakiem Bożej obecności. Są wyjątkowym testamentem przeszłości dla obecnych pokoleń. Dlatego, mijając je, winniśmy się zatrzymać na bodaj chwilę i wczuć się w świętość tego miejsca, i zadumać się nad ludzkim przemijaniem.



## **Literatura pomocnicza:**

**1. Basiura T. Kapliczki przydrożne. W:**

<http://www.katolik.pl/przydrozne-kapliczki,2466,416,cz.html>

**2. Bożyszkowski J. Boże męki. Kapliczki i krzyże przydrożne.**

Wydawnictwo Bernardinum 2004

**3. Górecki J. Przydrożne Krzyże i kapliczki w pejzażu górnośląskim.**

Instytut Górnośląski, 1999.